

Wzrasta tempo prac przy budowie fundamentów Pałacu Kultury i Nauki

Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki przystąpili do robót przy wykopach nowe radzieckie koparki i spychacze. W związku z tym, znacznie wzrosło tempo prac. Dziennie radzieccy robotnicy usuwają z wykopów ok. 3,5 tys. ton ziemi.

Od chwili rozpoczęcia wykopów pod fundamenty wywieziono już łącznie przeszło 36 tys. ton ziemi. Pociąg załadowany tą ilością ziemi składałby się z 2.400 wagonów.

W szybkim tempie rozbiierane są również stare, zniszczone budynki na skrzyżowaniu ul. Złotej i Wielkiej.

„Precz z Ridgway'em” — woła lud Francji

PARYŻ (PAP) — „Humanité” donosi o dalszym nasileniu akcji protestacyjnej przeciwko przybyciu Ridgway'a. 600 robotników fabryki Chausson w Asnières pod Paryżem zobowiązało się zorganizować akcję protestacyjną przeciw przybyciu oprawcy narodu koreańskiego — Ridgway'a.

W Marsylii młodzi poborowi zorganizowali pochód, wzywając ludność do akcji przeciw przedłużeniu służby wojskowej, przybyciu Ridgway'a do Paryża i wysłaniu wojsk francuskich do Indochin.

Narada agresorów w Paryżu nad przyspieszeniem remilitaryzacji Niemiec zach.

PARYŻ (PAP) — W Paryżu zebrała się konferencja ministrów spraw zagranicznych Trizonii, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie agresywnej „armii europejskiej”. Narady dotyczą przede wszystkim przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zach. i włączenia ich do agresywnego paktu atlantyckiego. W trakcie rozmów mają być zawarte niektóre zagadnienia nieuregulowane jeszcze w parafowanym 9 bm. w Paryżu projekcie układu o utworzeniu „armii europejskiej”. Następnie układ ma być ostatecznie podpisany i przedstawiony do ratyfikacji parlamentom odnoszących krajów. Dzienniki paryskie przyznają, że na konferencji ujawniły się rozbież-

Rehabilitacja gestapo i wojsk SS w Niemczech zach.

BONN (PAP) Frakcja „partii niemieckiej” należąca do adenaurowskiej koalicji rządowej zwróciła się do rządu bawarskiego w sprawie wypłaty emerytur wszystkim byłym pracownikom gestapo hitlerowskiego. Równocześnie generał wojsk SS Heuser zażądał, aby ustawa zachodniemiecka dotycząca emerytur dla b. urzędników reżimu hitlerowskiego objęła również b. członków formacji wojsk SS.

Gestapo i wojska SS uznane zostały na procesie zbrodniarzy wojennych w Norymberdze za organizację zbrodniczą.

BERLIN (PAP). 20 b. m. 300 byłych żołnierzy hitlerowskiej dywizji skoczaków spadochronowych udało się w Berlinie zach. przed pomnik żołnierzy niemieckich poległych w pierwszej wojnie światowej, gdzie złożono wieniec i odśpiewano pieśni hitlerowskie. „Uroczystość” odbyła się w 11 rocznicę desantu na Krecie, za zgodą brytyjskich władz wojskowych.

Święto Dzieci w Warszawie

W całym kraju trwają przygotowania do Międzynarodowego Dnia Dziecka w dniu 1 czerwca. Wojewódzkie i powiatowe komitety opracowały już programy uroczystego obchodu radości święta dzieci.

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Dziecka w 20 punktach Warszawy odbędą się zabawy dziecięce połączone z występami artystycznymi i imprezami sportowymi. W czasie zabaw dzieci spotkają się ze znanymi przodownikami pracy, literatami — autorami książek dla dzieci i z produkującymi żołnierzami Wojska Polskiego. W wielu punktach zabaw urządził zostaną kiermasze książkowe.

1 czerwca na Placu Zwycięstwa odbędzie się Zlot 10 tys. harcerzy. Z Pl. Zwycięstwa przemarszerują oni do Agrykoli, gdzie odbędą się pokazy sportowe i występy artystyczne.

Jubileusz Waleriana Bierdiajewa

W Państwowym Teatrze Wielkim im. Moniuszki w Poznaniu odbył się obchód 45-lecia pracy artystycznej wybitnego dyrygenta i zasłużonego pedagoga, dyrektora Opery Poznańskiej Waleriana Bierdiajewa. Min. Dybułowski udekorował jubilat Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

W oparciu o wszechstronną pomoc Zw. Radzieckiego

Pierwsza w Polsce — jedna z największych w Europie potężna elektrociepłownia powstaje na Żeraniu

W oparciu o wzory radzieckie i po konsultacji z radzieckimi specjalistami — powstaje potężna elektrociepłownia na Żeraniu. Będzie to pierwsza zakład tego typu w Polsce, jeden z największych w Europie.

Dzięki specjalnej konstrukcji turbin i innych urządzeń elektrociepłownia dostarczy dla Warszawy nie tylko energii elektrycznej, ale i wody gorącej, która wykorzystana będzie do ogrzewania domów i do celów użytkowych w gospodarstwie domowym wielu dzielnic mieszkaniowych stolicy, oraz pary na potrzeby produkcyjne zakładów przemysłowych Żerania.

Elektrociepłownia na Żeraniu wykorzystywać będzie około 50 proc. spalonego paliwa. Ilość ciepła, jaką wyprodukuje elektrociepłownia w 1955 r., wystarczyłaby dla ogrzania miasta liczącego około 150 tys. mieszkańców.

Roboty przy budowie elektrociepłowni są już w pełnym toku. Obecnie wykonuje się wykopy pod fundamenty głównego budynku, skąd wywieziono już ok. 15 tys. m sześć ziemi. W związku z budową zaszła konieczność podwyższenia na znacznej przestrzeni brzozy Wisły, przesunięcia wału ochronnego i zniesienia terenu. Wszystkie te prace zostały już wykonane.

W głównym gmachu zakładu o kubaturze 450 tys. m sześć, mieścić

się będzie kotłownia, maszynownia, pomieszczenie dla elektrofiltru itp. Na terenie elektrociepłowni staną również budynki rozdzielni elektrycznych, nastawni, budynek administracyjny, warsztaty, chemiczna oczyszczalnia wody na potrzeby produkcyjne itp.

Dostawa węgla do kotłów będzie całkowicie zmechanizowana. Łączna długość torów i bocznic kolejowych, przeznaczonych do obsługi elektrowni, wyniesie 11,3 km. 7 wagonów samowyładowawczych węgla będzie zsypany do specjalnego zasobnika, skąd spadnie będzie na system taśm doprowadzających go do zasobników węglowych w kotłowni. Również inne procesy technologiczne będą całkowicie zmechanizowane i zautomatyzowane dzięki czemu wyeliminuje się całkowicie ciężką pracę fizyczną przy

Uwaga — laureaci „Życia”

Pogoda zamówiona

GODZINA ROZPOCZĘCIA IMPREZY PRZEŁOŻONA NA 16.30.

W imprezie wezmą udział popularni artyści Opery, Radia, Teatru Satyryków i „Artosu”. Wystąpią m. in.: Krystyna Brenczy, Maria Foltynówna, Jerzy Granowski, J. Brzechwa, Z. Kurylczyk, K. Pawłowski, Dziewięcący Zespół Tańca „Malwy”, orkiestra pod dyrykcją Z. Wiehlera.

UWAGA ZAMIEJSCOWI LAUREACI

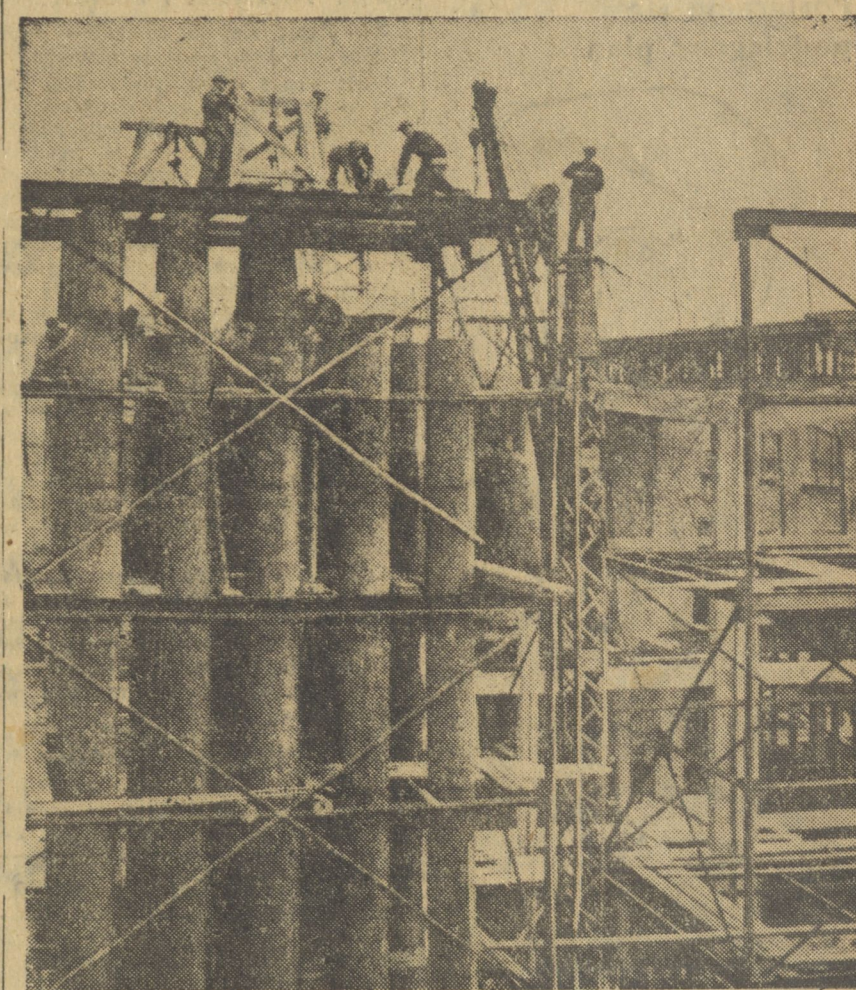
Konkursu Konstytucyjnego „Życia”

Wskutek zmiany terminu rozpoczęcia imprezy, prosimy o zgłoszenie się w niedzielę, 25 bm. o godz. 11 do DOMU DZIENNIKARZA, UL. FOKSAŁ 3/5. Stamtąd wyruszymy na zwiedzanie Warszawy.

Na stronie 3 podajemy listę laureatów, zdobywców złotych nagród, których specjalnie prosimy o przyjazd i przybycie na naszą imprezę, w czasie której zostaną im wręczone nagrody. Koszty podróży tam i z powrotem zwracamy.

A więc wszyscy spotykamy się na wielkiej imprezie „Artosu” i „Życia” w niedzielę, 25 bm. na kortach CWKS.

Nowe zakłady górniczo-hutnicze



W rejonie Olszka i Chranowa powstają jedne z najbardziej nowoczesnych w Polsce zakłady górniczo-hutnicze. Zakłady rozpoczną częściową produkcję jeszcze w bieżącym roku. Na zdjęciu: Brygada monterska Juliusza Niżnika, wykonująca 160 proc. normy, montuje chłodnice. CAF. — fot. Kondracki.

„Zawieziemy na Złot nasze osiągnięcia — nasz wkład w realizację Planu”

W szlachetnej rywalizacji o wzrost produkcji młodzież zdobywa prawo uczestniczenia w Złocie

W setkach zakładów produkcyjnych całego kraju młodzież podejmując liczne zobowiązania stanęła do współzawodnictwa o zaszczyt uczestniczenia w Złocie Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.

„Nie pojedziemy na Złot Młodych Przewodników pustymi rękami. Zawieziemy nasze osiągnięcia — nasz wkład w budowę nowego obiektu Planu 6-letniego. Jest to nasza odpowiedź amerykańskiemu imperialistom usiłującym rozpalić nową pożogę wojenną” — oświadczył przodujący ślusarz D. Laskowski na przedzłotowym zebraniu młodych robotników, budowniczych Zakładów Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze. Podobnie wypowiadają się na setkach narad i zebrani poświęconych przygotowaniu do Złota, młodzi robotnicy i robotnice, chłopcy i pracownicy umysłowi, studenci i uczniowie, wiążąc prawo i zaszczyt uczestniczenia w „Świecie Lipcowym” w Warszawie

z twórczym wysiłkiem w walce o podniesienie wydajności i jakości produkcji, ze swą pracą społeczną oraz nauką.

W Ostrowieckich Zakł. Przemysłu Odzieżowego dziewczęta z hali produkcyjnej nr 1 postanowiły powitać Złot zwiększeniem wydajności i jakości swej pracy, wykonując dziennie ponad plan 50 sztuk odzieży.

Dziesiątki młodych górników kopalni „Kleofas” walcą o „przedzłotowy węgiel”, stawiając sobie za zadanie powitać 22 Lipca szczytowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

M. in. rebasec filarowy T. Lisieński, który wykonywał średnio swe normy produkcyjne w 146 proc., podjął nowe zobowiązania postanawiając wykonać na swym odcinku produkcyjnym 160 proc. normy.

Zobowiązania złotych młodzieży ze Starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych to głównie wprowadzenie nowych form współzawodnictwa i nowych metod pracy. Robotnicy wydziału ram samochodowych stosują obecnie system kompleksowego oszczędzania Korabielnikowej Brygady produkcyjnej młodych robotników, które w kwietniu wykonały ponad plan 5 gotowych samochodów, postanowiły na cześć Złota wyprodukować dodatkowo 15 silników.

W Lublinie wiele zobowiązań podjęli młodzi robotnicy budowlani, wznoszący osiedle robotnicze ZOR — Zachód Młodzieżowa brygada murarska Czarnieckiego postanowiła oddać wzniesiony przez siebie blok Nr 17 do dnia otwarcia Złota. Jednocześnie członkowie brygady postanowili przystąpić do współzawodnictwa o tytuł najlepszej brygady murarskiej w Polsce.

W Łodzi do współzawodnictwa przedzłotowego przystąpiło już 12 tysięcy młodzieży robotniczej, tysiące młodzieży szkolnej i akademickiej. Młode szwaczki z Zakł. Przem. Odzieżowego im. M. Fornalskiej, wykonały dodatkową produkcję wartości ok. 8 tys. zł. Młodzieżowa taśma Nr 5 zakładów im. Fornalskiej postanowiła, oprócz wykonywania dziennej normy produkcyjnej w 140 proc., uszyć dodatkowo do dnia otwarcia Złota 690 sztuk bielizny.

W ciągu ubiegłych 5 dni na Opole szczytnie odbyło się przeszło 500 zebrani młodzieży poświęconych przygotowaniu do Złota.

Pierwsze obiekty na terenie budowy miasteczek Złotowych

W szybkim tempie postępują prace przy budowie wielkich miasteczek namiotów w Warszawie, które gościć będą delegatów Złota Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.

Pierwsze pomieszczenia na punkty szewsko — krawieckie wybudowano już na obszarze przyszłego obozu na Rakowie. Obóz ten — o pow. 105 ha przy ulicach Żwirki i Wigury oraz Grójeckiej — zamieszkiwać będzie z dniem Złota około 60 tys. delegatów. Z staną tam urzędzone pomieszczenia na posiłki, umywalnie 50 kiosków, 25 punktów szewsko krawieckich i inne pomieszczenia pomocnicze.

Wysoka wydajność pracy osiągają ochotnicy z brygady Złotowej przy budowie miasteczka namiotów na Grochowie. Młodzież pracując przy wykopach pod pomieszczenia pomocnicze obozu osiąga ok. 150 proc. normy. Na szczytówym wznieśnięciu zasłużoną brygadę: Kogutowicza i Ostrowskiego, które zadania swoje wykonują w 140 proc.

W szybkim tempie prowadzone są również wykopy pod umywalnie na terenie miasteczka namiotów na Bielance.

MAJSTER PODCIĄGA PLAN Przykłady MDM

Praca się składa i zarobki są dobre

Zawsze pamiętam słowa majstra Sobierajskiego — „lepiej trzy razy się zapytać, niż masz popsuć robotę”, —



Sobierajski, chociaż młody, dobrze się zna na planach i pomaga każdemu niewykwalifikowanemu robotnikowi. Dzięki niemu to lepiej i chętniej się robi i człowiek z ochotą do roboty idzie. Bo i praca się składa i zarobki są dobre. Sprawiedliwie napisaliście w gazecie o Sobierajskim i o majstrach. Dobry majster — to i dobra robota.

Jeszcze jedna sprawa. Jestem niewykwalifikowanym robotnikiem, ale słuchając rad majstra i patrząc na robotę brygadziści, szybko uczę się fachu. Z. NEDZA, pomocnik cieślarski

Podejmuje inicjatywę bloku 6E

Według mego pojęcia — to mistrz na budowie jest motorem prac, jakie odbywają się na jego odcinku.

Kierownik Wiktor Szklarczyk z bloku 6E MDM, zabierając głos w akcji „Majster podciąga plan”, rzucił projekt współzawodnictwa majsterskiego na MDM. Dziś publikujemy już odezwę na to wezwanie. Majstrowie z innych bloków podjęli inicjatywę współzawodnictwa. Na MDM coraz szersze kręgi poczynają zataczać majsterskie hasło podciągania planu.

Mistrz budowy to starszy kolega każdego członka załogi, dlatego powinien służyć przykładem, być sumiennym, sprawiedliwym, pracowitym i zdyscyplinowanym, musi służyć radami podległym sobie załodze, a jednocześnie powinien być stanowczy w usuwaniu wszelkich niedociągnięć ze strony załogi. W pierwszym rzędzie przy zwalczaniu alkoholizmu, który jest dużą bolączką budowy MDM.

Aby podobać tym obowiązkom i wykonać je, przychodzi na budowę o 45 minut, a nawet i o godzinie wcześniej, w celu sprawdzenia, czy obsługa betoniarok i drzwi gów jest na czas w pracy i czy sprzęt ten nadaje się do rozpoczęcia roboty. Następnie sprawdzam, czy na poszczególnych odcinkach pracy jest wszystko w porządku, tzn. czy rusztowania są zabezpieczone i

czy front pracy będzie zapewniony na najbliższy okres. W ten sposób pracując możemy się poszczycić dużymi osiągnięciami naszej załogi na bloku 4A przy planie MDM.

Gdy mistrz budowy nie wykonuje należycie obowiązków, wówczas załoga nie wie co ma robić i rozpoczyna pracę z poważnym opóźnieniem i nie wykonuje planu. Dowody na to mieliśmy liczne na naszym bloku, gdy mistrzował majster T., a kierował robotą kierownik P., którzy wspólnie z załogą ciągnęli kielicha, a organizację pracy uważali za zło konieczne.

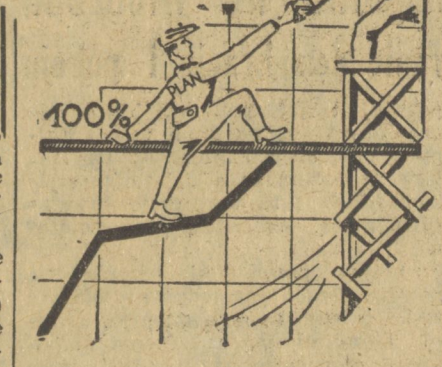
Z radością podejmuje inicjatywę majstrów i kierowników bloku 6E o dokładne i precyzyjne wykonanie prac oraz unikanie jakiegokolwiek przeróbek i poprawek, bo sprawy te są podstawowym obowiązkiem każdego dobrego majstra. Jestem wdzięczny „Życiu”, że zajęło się sprawą majstrów — tak ważną dla każdej budowy.

Julian WIADERNY majster z bloku 4A.

Zły brygadziista demoralizuje załogę

Już trzy bloki wybudowałem na MDM. Napatrzyłem się na pracę wielu majstrów i wielu brygadziistów.

Niedawno miałem przykład jak zły brygadziista może demoralizować załogę, ofiarą stała się grupa z bloku 6E, brygada betoniarok brygadziści S pracowała bardzo dobrze, ale brygadziista zamiast prowadzić w pracy, wzywał przodków w pijaństwach i wyklósał się o łatwiejsze



100% odcinki pracy z blaskiem czasu: wydajność zespołu zmalała a w trzech brygadach pozostali inni członkowie grupy.

Cieszę się, że „Życie” podjęło tę ważną akcję „Majster podciąga



Zenon Domański

plan” — Myślę, że otworzy ona oczy na problem majstra nie tylko kierowników (Dokończenie na str. 2)

Przykłady MDM

(Dalszy ciąg ze str. 1)

rownictwem, które nie zawsze doceniają jego rolę, ale również i samym majstrom.

Zenon DOMAŃSKI
kierownik budowy bloku 6E

Postaramy się
podciągnąć plan



Antoni OKNIŃSKI

Kiedy przyszedłem w 1950 roku do roboty na MDM, ciężko było pracować. Byłem wtedy prostym robotnikiem. Ja i moi koledzy czuliśmy niechęć do lekcji, uważaliśmy, że to jest strona majstra T. i jego kolegów. Majster słabo się znał na rysunkach i zupełnie nie potrafił zorganizować roboty. Wówczas jeden strop robiliśmy przez miesiąc. Dziś w ciągu miesiąca robimy 4 stropy.

Skąd to było możliwe? Takie przyspieszenie roboty uzyskaliśmy jedynie dzięki dobru nastroju zespołu majstra i jego koledzy, którzy postawili sobie za cel, aby podciągnąć plan — odpowiadając na apel „Życia”.

Antoni OKNIŃSKI
majster bloku 4A.



Geolog majster ciesielski MDM-u Edward Sobierajski, którego wypowiedział zamieszaliśmy wczoraj.

Artyści radzieccy opuścili Polskę

Grupa artystów radzieckich z kompozytorem, zasłużonym działaczem sztuki RSFR A. Nowikowem na czele, po trzytygodniowym tournée w wieloletnim ogromnym sukcesie, opuścili Polskę.

25 bm. wybory samorządowe we Włoszech

Wielki wiec w Rzymie w obronie demokracji i pokoju

RZYM (PAP). — 25 bm. we Włoszech południowych i w szeregu centralnych okręgów kraju odbędą się wybory samorządowe. Kampania przedwyborcza przebiega w atmosferze nieprzebranej w środkach nagonki obozu rządzącego przeciwko siłom demokratycznym. Aktywny udział w kampanii przedwyborczej bierze Watykan, który dąży do narzucenia Włochom rządu „silnej ręki”, zdolnego do zdławienia sił demokratycznych w kraju.

Sił demokratyczne Włoch występują w wyborach zwracając w sposób zorganizowany.

RZYM (PAP). — Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti przemawiał w Rzymie na wiecu zwołanym przez komitet wyborczy „listy obywatelskiej”, który jednoczy kandydatów do rzymskiej rady miejskiej z ramienia Partii Komunistycznej, Partii Socjalistycznej, różnych niezależnych ugrupowań politycznych i przedstawicieli szerokiej opinii demokratycznej stolicy Włoch. Wiec, który odbył się pod hasłem „O Rzym — stolicę demokracji i pokoju”, zgromadził przeszło 200 tys. mieszkańców.

Togliatti scharakteryzował sytuację polityczną we Włoszech w przededniu wyborów mówiąc:

Polityka obecnego rządu pozostawia i pozostaje w sprzeczności z wolą mas ludowych. Mas ludowe pragną reform społecznych, pragną zmiany warunków społecznych w interesie klas nie posiadających, zniesienia przywilejów klas bogatych. Poza tym mas ludowe chcą polityki

Mimo barbarzyńskiego terroru i krwawych represji jeńcy koreańscy i chińscy bohaterstwo walczą o prawo powrotu do ojczyzny

PEKIN (PAP). — 19 bm. na plenarnym posiedzeniu delegacji obu stron w Panmunjon, przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej gen. Nam Ir przytoczył fakty demaskujące amerykański plan tzw. „dobrowolnej repatriacji” i potępił barbarzyńskie traktowanie przez Amerykanów jeńców koreańskich i chińskich.

Zwracając się do delegatów amerykańskich gen. Nam Ir oświadczył: Obóz nr 76 na wyspie Kożedo został otoczony przez uzbrojone oddziały wojskowe. Nie ulega wątpliwości, że nadal będą stosowane krwawe metody terroru w celu zdławienia siłnej walki jeńców koreańskich i chińskich o prawo repatriacji i że masakry jeńców nie ustają. Cały świat zdaje sobie sprawę, że jeńcy koreańscy i chińscy są raczej gotowi zginąć niż zgodzić się na zatrzymanie ich przez Amerykanów w Korei południowej.

Delegacja koreańsko-chińska jak najbardziej stanowczo protestuje przeciwko zatrzymywaniu przemocą przez władze amerykańskie jeńców koreańskich i chińskich w Korei południowej oraz przeciwko przeprowadzaniu przymusowych „selekcji” w obozach jenieckich.

Opinia publiczna całego świata zdaje sobie sprawę, że delegacja amerykańska upiera się przy swych absurdalnych żądaniach w sprawie jeńców po to jedynie, żeby zerwać rokowania w sprawie rozjemstwa w Korei.

Stanowczy opór jeńców

NOWY JORK (PAP). — Dowództwo amerykańskie nie jest w stanie ukryć faktu, że przymusowe „selek-

36 tys. bibliotek przed wojną — 85 tys. obecnie

Polska na drugim miejscu po ZSRR pod względem rozwoju czytelnictwa w skali światowej

Wraz ze stałym rozwojem sieci bibliotek w Polsce Ludowej wzrasta z roku na rok ich rola w wychowaniu społeczeństwa. Biblioteki stają się jednym z ważnych czynników upowszechniania wśród najszerszych mas zdobywcę postępowej myśli ludzkiej.

W Polsce przedwojennej liczba bibliotek wynosiła 35.995. Były to w większości placówki obliczone na zysk, schlebające niskim gustom mieszczańskim, lansujące literaturę brukową, bezwartościową, szkoliczą. Jedną książką — przeważnie bezwartościową — przypadała na 6 mieszkańca w mieście, a na 27 na wsi. 83 proc. zbiorów bibliotecznych zostało zniszczonych w czasie okupacji.

W ciągu kilku lat w Polsce Ludowej cały kraj pokrył się gęstą siecią bibliotek. Ogółem mamy obecnie 85 tys. bibliotek i punktów bibliotecznych z 55 mln. książek, obsługujących 6 mln. czytelników. Na jednego mieszkańca przypada dzisiaj 2,3 książki w bibliotece, a jedna biblioteka przypada przeciętnie na 2.800 mieszkańców. W SKALI ŚWIATOWEJ JESTEŚMY NA DRUGIM MIEJSCU PO ZSRR, w którym 2.197 osób przypada na 1 bibliotekę (W Anglii na 1 bibliotekę przypada 4.300 mieszkańców, w USA 20.331, a w Japonii 70 tys.).

W woj. kieleckim, jednym z najbardziej zaniedbanych pod względem oświaty i kultury w okresie sanacji, dziś czynne są 273 biblioteki powiatowe, miejskie i gminne, biblioteka wojewódzka i 1.900 punktów bibliotecznych we wsiach najbardziej oddległych od miast. Biblioteki te liczą ogółem 707 tys. tomów tj. przeszło 11 razy więcej niż w r. 1945. Wraz ze wzrostem księgozbioru powiększy-

ła się liczba czytelników z 4.400 w r. 1945 do 110 tys. w r. 1951. W woj. rzeszowskim nie mniej zaobserwowano wzrost czytelnictwa. Obecnie z bibliotek 122 tys. mieszkańców. W r. 1947 biblioteki publiczne posiadały tu ok. 31 tys. czytelników. Nowe formy i metody pracy z czytelnikami, oparte na najlepszych wzorach radzieckich, zdobywają coraz szersze masy dla korzystania z dobrodziejstw bibliotek. Zespoły dobrego czytania, konkursy czytelnice, wieczory dyskusyjne, w których często biorą udział wybitni pisarze, wystawy książek i odczyty — oto drogi upowszechniania czytelnictwa. Zagadnienia dalszego usprawnienia form i metod pracy bibliotek będą tematem Krajowej Rady Bibliotecznej, która w końcu bm. zbierze się w Warszawie.

Doświadczenia i osiągnięcia czynu produkcyjnego, dopomogły załogom Zakładów Wytwarzających T-4 w Łodzi w upowszechnieniu kompleksowego oszczędzania metodą Korabielnikowej. Dzięki zastosowaniu tej metody Zakłady uzyskały poważne sukcesy, obniżając zużycie surowców i materiałów pomocniczych oraz zmniejszając o 15 proc. ilość odpadów. Daje to w skali rocznej około 600 tys. zł. oszczędności.

Terminowe wykonanie zobowiązań wpłynęło na wykonanie w 1954 proc. kwintalnego planu wartościowego przez przemysł maszyn elektrycznych. Najlepsze wyniki produkcyjne w przemyśle maszyn elektrycznych w tym okresie uzyskała załoga Zakładów M-2 w Oleszynie dzięki rytmicznosci produkcji oraz zastosowaniu metody inż. Kowalowa.

Nie wszystkie zakłady przemysłu maszyn elektrycznych wykonywały jednak plan kwintalny. M. in. Zakłady Aparatury Grafielnej A-5 w Warszawie wykonywały załadowe 58,8 proc. planu. Główną przyczyną było zbyt późne zamówienie półfabrykatów.

„selekcji” przeprowadzanej w obozach jenieckich koreańskich i chińskich w Korei południowej wywołują stanowczy opór ze strony jeńców oraz że władze wojskowe tłumią ten opór przy pomocy najbrutalniejszego terroru.

20 bm. agencja amerykańska doniosła, że w kilku obozach jenieckich na wyspie Kożedo wybuchły „rozruchy”. „Rozruchy” wybuchły również w obozach jenieckich pod Masanem gdzie — jak twierdził Amerykanin — znajdują się tylko jeńcy koreańscy i chińscy, którzy „odmawiają” powrotu do Korei północnej. Obecnie okazuje się, że jeńcy ci „zbuntowali się”.

PEKIN (PAP). — Wiadomości podawane przez prasę amerykańską na temat sytuacji w nowych obozach jenieckich koło Masanu — pisze Agencja Nowych Chin — potwierdzają fakt, że ani barbarzyński terror, ani krwawe masakry nie zdołają zmusić jeńców koreańskich i chińskich do wyrzeczenia się przysługującego im na mocy Konwencji Genewskiej prawa powrotu do ojczyzny.

Nie ulega wątpliwości, że jeńcy koreańscy i chińscy, czy to w obozach na wyspie Kożedo, czy to w nowych obozach koło Masanu, walczą przeciwko terrorowi i domagają się, by ich repatriowano natychmiast po podpisaniu rozjemstwa.

Oto jak wyglądają wyniki przymusowej „selekcji” przeprowadzonej wśród jeńców na wyspie Kożedo — stwierdza w zakończeniu Agencja Nowych Chin — oto jak wygląda zasada tzw. „dobrowolnej repatriacji” stosowana przez władze amerykańskie w obozach jenieckich.

Nowe ofiary

NOWY JORK (PAP). — Korespondent agencji amerykańskiej „United Press” w depeszy z Pusanu cytując oświadczenie nowego komendanta katowni na wyspie Kożedo — gen. Boatnera, że w ostatnich dniach zamordowany został jeszcze jeden jeńec wojenny spośród chińskich ochotników ludowych za rzekome „pożroczki” wobec straży tzw. „wojsk ONZ”, a około 100 jeńców odniosło ranę.

Wobec grupy jeńców uznanych za „agitatorów” zastosowano dalsze obstrzeżenie nieludzkiego regulaminu obozowego.

»Zjednoczeni w powszechnej akcji oporu narodowego — będziecie niezwykcie zjednoczeni«

Drogą wspólnego porozumienia - do pokoju i jedności

Odezwa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). — Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych uchwaliła 21 bm. odezwę do narodu niemieckiego w sprawie zadań stojących obecnie przed wszystkimi patriotami niemieckimi.

Omawiając awanturę, wojenną politykę Adenauera, prowadzoną na rozkaz agresorów amerykańskich, odezwa stwierdza: „Istnieje droga, która przez wspólne porozumienie między Niemcami prowadzi do pokoju dla Niemiec i dla całego świata.

Rząd radziecki w notach z 10 marca i 9 kwietnia dał niezbity dowód, że występuje na rzecz natchemistowskich wolnych wyborów ogólnoniemieckich pod kontrolą czterech mocarstw oraz na rzecz zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami. Zw. Radziecki zapewnia Niemcom na tej drodze suwerenność, niezawisłość narodową, swobodę demokratyczną i szczęśliwe życie w pokoju.

Osłania odpowiedź mocarstw zach. znowu odrzucała te jasne, konkretne i odpowiadające prawdziwym narodowym interesom niemieckim propozycje Zw. Radzieckiego. Imperialiści amerykańscy pragną koalicji wojennej, chcą przekształcić Niemcy w kolonię, chcą rozbicia Niemiec, dążą bezczelnie i cynicznie do rozpętania wojny amerykańskiej na ziemi niemieckiej.

Ludność NRD dowiedzie, że łączą nierozdzielnie obronę swych zdobyczy demokratycznych, zbrojną

„Jugosławia n. - może wysłać wojsk na Koreę, ponieważ są one potrzebne w kraju”.

(Z przemówienia przedstawiciela Belgradu Beblera w ONZ).



Nie przeszkadzać — jestem zajęty

rys. I. Witz

ochronę swego ojczystego kraju ze zdecydowaną i niezłomną walką o pokój i o przywrócenie jedności naszej ukojonej ojczyzny”.

Właśnie w tej krytycznej dla Niemiec chwili wszyscy obywatele naszej Republiki muszą zdać sobie sprawę z olbrzymiej odpowiedzialności za obronę jej ustroju demokratycznego, za ochronę swych zakładów pracy, swych domów i życia, za ochronę swojej Republiki — pierwszego państwa pokojowego w dziejach Niemiec.

W tym celu ludność w NRD musi utworzyć swe własne narodowe siły zbrojne i oddać je pod dowództwo swych najlepszych synów! Te narodowe siły zbrojne będą służyły jedynie sprawie pokoju, jedynie obronie ojczystego kraju i jedności narodu; w ich szeregach nie będzie miejsca dla militarystów i nacjonalistów.

Zbrodnia Adenauera pociągnęła za sobą bezpośrednią konieczność obrony NRD. Narodowi niemieckim musi jednak udać się, dzięki wspólnej walce uderzeniowej planów Adenauera, by drogą pokojowego porozumienia doprowadzić do wyborów ogólnoniemieckich i do zawarcia traktatu pokojowego z jednolitymi, niezależnymi Niemcami.

Nowe metody pracy i usprawnienia w walce o realizację zadań 3 roku Planu 6-letniego

Załogi robotnicze w całym kraju w realizacji zobowiązań podjętych dla zyczenia Bolesława Bieruta i Świata o doświadczenia z okresu realizacji żyłowej dalszego usprawnienia pracy

Doświadczenia i osiągnięcia czynu produkcyjnego, dopomogły załogom Zakładów Wytwarzających T-4 w Łodzi w upowszechnieniu kompleksowego oszczędzania metodą Korabielnikowej. Dzięki zastosowaniu tej metody Zakłady uzyskały poważne sukcesy, obniżając zużycie surowców i materiałów pomocniczych oraz zmniejszając o 15 proc. ilość odpadów. Daje to w skali rocznej około 600 tys. zł. oszczędności.

Terminowe wykonanie zobowiązań wpłynęło na wykonanie w 1954 proc. kwintalnego planu wartościowego przez przemysł maszyn elektrycznych.

Najlepsze wyniki produkcyjne w przemyśle maszyn elektrycznych w tym okresie uzyskała załoga Zakładów M-2 w Oleszynie dzięki rytmicznosci produkcji oraz zastosowaniu metody inż. Kowalowa.

Nie wszystkie zakłady przemysłu maszyn elektrycznych wykonywały jednak plan kwintalny. M. in. Zakłady Aparatury Grafielnej A-5 w Warszawie wykonywały załadowe 58,8 proc. planu. Główną przyczyną było zbyt późne zamówienie półfabrykatów.

Zakłady woj. warszawskiego usprawniają produkcję

Robotnicy i pracownicy techniczni produkujących fabryk woj. warszawskiego przystępują obecnie do wpro-

podsumowują wyniki uzyskane ukończenia 60 rocznicy urodzin Pre-1 Maja. Robotnicy, opierając się na czynu produkcyjnym, ustalają możliwości podniesienia jakości produkcji.

Metallurgy woj. warszawskiego stosują przede wszystkim szybkościowe skrawanie metali. Metoda ta została już m. in. wprowadzona w Zakładach Mechanicznych „Ursus” i w Zakładach 1 Maja.

W „Ursusie” zapoczątkowano również stosowanie metody Zandarowej i Agafonowej. Około 30 maszyn jest tu już przekazywanych przez jedną zmianę — drugiej w pełnym ruchu. Skróciło to kilkakrotnie czas postoju maszyn w ciągu dnia roboczego i przyniosło znaczny wzrost wydajności pracy robotników — zandarowców.

Obok zakładów upowszechniających nowe metody pracy są jednak również takie, które nie doceniają znaczenia tych metod. Należy do nich Fabryka Zapalek w Błoniu, gdzie mimo stosunkowo niskiej przeciętnej wydajności pracy, aktyw związkowy i kierownictwo techniczne nie upowszechniały dotychczas ze społowych metod produkcji.

ZUT „Zgoda” zdobyły sztandar przechodni

Sekretariat CRZZ podjął uchwałę o przyznaniu Zakładom Urządzeń Technicznych „Zgoda” tytułu produkcyjnego zakładu przemysłu metalowego, sztandaru przechodniego CRZZ i nagrody pieniężnej 60 tys. zł. za osiągnięcia w I kwartale br.

Zapowiedź nowych redukcji w przemyśle aluminiowym i stalowym USA

NOWY JORK (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu zwołanym producentów stali w N. Jorku stwierdzono, że zapasy stali zwiększyły się do tego stopnia, że w III i IV kwartale br. huty amerykańskie będą musiały znacznie zmniejszyć swą produkcję. Zastój panuje również w przemyśle aluminiowym. Prezes największego koncernu aluminiowego „Aluminum Company of America” oświadczył, że trzeba będzie znacznie zmniejszyć

produkcję i zwolnić z pracy wielu robotników.

Biuro Statystyki Zatrudnienia Min. Pracy USA ogłosiło, że w ostatnich miesiącach liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym spadła o 49 tys. Liczba w przemyśle wojennym wzrosła, w zawrotnym natomiast tempie spada liczba robotników zatrudnionych w przemyśle pracującym na cele pokojowe, m. in. w przemyśle włókienniczym.

Tak to wygląda z bliska

Nie pomogą lisie kruczki

Informowaliśmy Czytelników przed tygodniem, że ten sam prefekt Paryża, Baylot, który usunął z Salonu Jasiennego obrazy o treści pokojowej, dokonał zamachu na teatr „L'Ambigu”. Pod pretekstem rezerwy braków w instalacjach przeciwpożarowych nakazał go zamknąć, aby w ten sposób nie dopuścić do odegrania sztuki pt. „Pułkownik Foster przynajmniej się do winy”, która to sztuka nasławiła bez osłonek rzeczywistą rolę interwencji amerykańskich w Korei. Pod naciskiem opinii publicznej prefektura musiała się cofnąć i nakaz odwołać, a tym samym — zezwolić na odegranie sztuki. I rzeczywiście — do premiery doszło, ale prefekt Baylot nie byłby sobą, gdyby nie uciekł się do lisiego kręta. Oto poszedł po rozum do socjaldemokratycznej głowy i długo nie wracał, a tymczasem po kilku przedstawieniach sztuki, która stała się wielkim sukcesem — w teatrze zjawiała się... bofówka faszyzowska i takie awantury jęły wyprawiać zarówno podczas, jak i po przedstawieniu, że aż prefektura (oczywiście „w obronie spokoju publicznego”) znalazła szczęśliwą podługę, aby atlantyckim „lege artis” postawić na swoim i grania sztuki zakazać.

Nowe to bezprawie jest zgodne — na co prefekt Baylot uroczyście się powołuje — z ustawą, która zredagowano... w końcu osiemnastego wieku, w czasach, kiedy porewolucyjna



♦ MOSKWA. 15 lat temu, 21 maja 1937 r., 4-motowy samolot „ZSRR N-170” po raz pierwszy w historii lotnictwa polował na polu lodowym na biegunie północnym. Wkrótce na polu tym wyładowały dalsze 3 samoloty radzieckie. Przez wyładowanie samolotów radzieckich na biegunie północnym i urznięcie tam ośrodek badań naukowych ugruntowany został prymat nauki radzieckiej w zdobyciu bieguna północnego.

♦ BERLIN. Na rozpoczęcie się 22 bm. III niemiecki kongres pisarzy, przybyła do Berlina delegacja literatów polskich w osobach L. Kruczkowskiego i R. Karśka.

♦ TIRANA. Inwestycje w pierwszym albańskim planie 5-letnim wyniosły trzy krotnie więcej niż w latach 1946-1950. Wartość produkcji przemysłowej i rolniczej w r. 1955 wyniesie 425 proc. w porównaniu z produkcją okresu przedwojennego, a przeciętny roczny przyrost produkcji — 19 proc. W r. 1955 ludność otrzymała 1,5-2 razy więcej artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych masowego spożycia niż w r. 1950.

♦ ATENY. W Sądzie Najwyższym rozpoczął się proces 8 patriotów greckich — więźniów ocalałego obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos, oskarżonych o to że rzekomo we wrześniu 1950 r. „zainscenizowali samobójstwo w celu wywołania rozruchów wśród więźniów i skompromitowania władzy obozu”. Świadkowie powołani przez obronę odpowiedzieli o potwornym torturowaniu internowanych w celu wymuszenia na nich „przynajmniej się do winy”.

Francja rządzi „konsulowie”. Do zastosowania tej ustawy z aż tak zamierzalnych czasów zmusił p. Baylot „gwałtowne manifestacje tak wewnątrz sali, jak i na drogach publicznych”! W braku laku, dobry i oplotek...

Według p. Baylot, „manifestacjom” w teatrze winien jest bohater sztuki, p. Foster, który — jak głosi tytuł — przynajmniej się do winy.

A może tu zawinił nie tyle p. Foster, ile... gen. Ridgway, który nie tylko do winy przyznać się nie chce, ale jeszcze wybiera się wprost do Paryża, żeby zastąpić Eisenhowera i „po koreańsku” pokazać Francuzom, co potrafi. Ba, w tym sęk, że Francuzi jakoś wcale niekiekawy wyznawców Ridgway'a. Już nadszedł na do Paryża, a potężne manifestacje ludności bynajmniej nie mają charakteru owacji powitalnych. Nie tylko na drogach publicznych, ale wszędzie, po całej Francji podczas tych manifestacji rozlegają się okrzyki: „Nie chcemy mordery dzieci i kobiet koreańskich! Ridgway do domu! Amerykanie — do Ameryki!”.

Może to nie halasy w teatrze „L'Ambigu”, lecz właśnie te okrzyki nazbyt świadczą o „konsule” Paryża? Ale przecież winien temu nie p. Foster, lecz właśnie gen. Ridgway. To jego trzeba zdjąć z afisza. Półki czas. Półki do reszty nie nawalają instalacje w „teatrze atlantyckim”.

PAL

Rady Narodowe zaniedbały Opóźnione remonty domów

361 mln. zł. przeznaczono w bież. roku na remont kilkudziesięciu tysięcy domów mieszkalnych o blisko 600 tysiącach izb. W ten sposób, podobnie jak i w latach ubiegłych państwo prelinuje poważne kredyty na poprawę warunków mieszkaniowo-sanitarnych ludności miejskiej. Dzięki tej akcji polepszą się warunki mieszkaniowe setek tysięcy osób zamieszkujących w domach przeznaczonych do naprawy.

Akcja remontowa obejmuje zresztą nie tylko samą naprawę uszkodzonych lub zużytych fragmentów domów, jak np. — i przede wszystkim — dachów, stropów czy klatek schodowych. Akcja ta przewiduje także instalowanie w domach całkowicie nowych inwestycji, takich jak przyłączenie do sieci wodno-kanalizacyjnej, przeprowadzenie instalacji elektrycznych itp.

Decyzję w sprawie kwalifikacji domów do remontu przekazuje organom najlepiej znającym potrzeby terenu — radom narodowym.

Rady narodowe mają też sprawować nadzór nad przebiegiem remontów, nad ich jakością, dbać o terminowe dostarczenie dokumentacji technicznej i zabiegać o terminową dostawę materiałów budowlanych.

Mimo olbrzymiego znaczenia akcji FGM nie wszystkie rady narodowe wywiązują się zadowalająco ze swych zadań.

Rzecz charakterystyczna, że gdy corocznie przekraczane są plany budownictwa mieszkaniowego, to plany remontów domów mieszkalnych nie są w całości wykonywane. (W ub. roku np. nie wykonano remontów w domach o łącznej ilości 32 tys. izb).

Rzecz charakterystyczna również, że gdy budownictwo mieszkaniowe wzrasta, przyspieszające tempo prac — tempo przenikania tych doświadczeń do robót remontowych jest wciąż jeszcze powolne.

Fakty, że w dobie wiat i transporterów na jednej z inspekcjonowanych robót zauważono robotnika wnoszącego wiadrami na 4 piętro materiał budowlany — jest tego wymownym przykładem.

Zły start

Według startu zwykło się stawiać prognozy. Otóż, jeżeli według startu do akcji remontów przyszedł

wróżyć dalszy jej przebieg, prognozy byłyby nieomyślne.

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przewidziało, że w ciągu I kwartału br. ma być wykonana 5 części planu rocznego, a więc, że mają być ukończone remonty w domach obejmujących około 120 tys. izb. Tymczasem remonty zakończono w 1.796 domach o 40 tys. izb, a w trakcie remontu znajdowało się w I kw. kilka tysięcy domów o około 82 tys. izb, przy średnim zaawansowaniu robót — 40 proc.

Tak więc plan I kw. br. w stosunku do dyrektywy MGK został wykonany zaledwie w 57 proc. Jest to procent bardzo mały, biorąc nawet pod uwagę nie sprzyjającą robotom remontowym pogodę miesiaca lutego.

I tak np. plan I kw. w woj. kieleckim wykonano zaledwie w 21,9 procent, wrocławski — 32 procent, koszaliński — 48 procent. Plan I kwartału powyżej 60 procent wykonał województwa: bydgoskie, rzęsowski, lubelskie i katowickie. W woj. łódzkim wykonano 72 proc. planu, a w woj. gdańskim i szczecińskim trudno określić procent wykonania planu I kw. br., gdyż kontynuowano tam remonty rozpoczęte jeszcze w ub. roku, ale w terminie nie zakończone.

Te same błędy

Kiedy analizuje się przyczyny tego niezadowalającego startu do robót remontowych, natrafia się na te same błędy, które co roku się powtarzają. A więc: spóźniona dokumentacja techniczna, spóźnione kosztyrowanie robót.

Dokumentacja powinna być zakończona do 20 grudnia ub. roku — jeżeli chodzi o domy zakwalifikowane do remontu w I kwartale br., i do 20 stycznia — jeżeli chodzi o pozostałe domy.

W bardzo nielicznych miejscowościach terminy te zostały dotrzymane. W znacznej większości dokumentację sporządzano w lutym, a niekiedy nawet i w marcu.

Niermowne sporządzenie dokumentacji uniemożliwiło w bardzo wielu wypadkach przystąpienie do robót. Konsekwencją nieterminowego opracowania dokumentacji było z kolei opóźnienie w ułożeniu planu dostaw materiałów budowlanych.

Ponadto niewłaściwy jest jeszcze dość często stosunek Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych do prac remontowych. Wolą one bowiem — w pogoni za łatwym

dochodem prowadzić budownictwo nowe, budownictwo od podstaw, aniżeli trudzić się remontami domów.

Jeżeli w tym roku obserwujemy jeszcze te same błędy, co i w latach ubiegłych — świadczą o tym, że rady narodowe nie dość wnikliwie analizowały błędy lat ubiegłych lub że nie wyciągnęły z tej analizy właściwych wniosków.

Wkraczaliśmy w porę roku najodpowiedniejszą do prowadzenia akcji remontowej. Rady narodowe powinny obecnie zwiększyć wysiłki tak, by wykonać nie tylko znacznie większy od planu I kw. plan II kwartału, ale i odrobić zaległości.

Pora jest najodpowiedniejszą do tego, nie tylko ze względu na pogodę, lecz również ze względu na to, że od lipca do początku września rady narodowe będą się musiały zająć, jak co roku, wakacyjnymi remontami szkół. I że wówczas Miejskie Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane będą musiały dzielić swe siły na dwie akcje, podobnie jak i bazy zaopatrzeniowe materiałów budowlanych.

Akcja remontów domów mieszkalnych ma kapitalne znaczenie społeczne: przyczynia się do poprawy warunków bytu setek tysięcy mieszkańców miast, ratuje domy przed zniszczeniem.

O tym rady narodowe powinny dobrze pamiętać.

L. K.

Odpowiadają na ankietę „Życia”

Michał Rusinek, Leopold Lewin

POWIEŚĆ O KRZYSZTOFIE ARCI-SZEWSKIM

Pracuję obecnie nad powieścią historyczną z XVII w. Główną postacią będzie w niej Krzysztof Arciszewski, wielki na swe czasy Polak, którego dzieje nie doczekają się jeszcze obszerniejszego, beletrystycznego ujęcia. A jakże bogaty był żywot tego za młodu ubożego szlachcica, prześladowanego za swą ariarską wiarę i związany z nią demokratyczny światopogląd, później bohatera na polach bitew, zdobywcę Brazylii, admirała floty holenderskiej, jednocześnie inżyniera i poety, a pod koniec życia — przełożonego nad armadą koronną za Władysława IV.

Osiem moich książek przedwojennych, łącznie z podwójnymi wydańmi, osiągnęło nakład 35.000 egz. Po wojnie wznowiłem 4 książki, które łącznie z 5 napisanymi po r. 1944 miały 105.000 egz. nakładu.

Michał Rusinek

POD ZNAKIEM PRZEKŁADÓW

Rok 1952 upływa dla mnie pod znakiem przekładów. Kilka tygodni temu ukazał się w moim przekładzie wybór wierszy Mikołaja Niekrasowa. Obecnie przygotowuję do druku obszerny wybór poezji tego wielkiego poety, na którym wychowały się całe pokolenia rosyjskich rewolucjo-

nistów. Do tego wyboru wejdą również tłumaczone przeze mnie fragmenty poematu „Rosyjskie kobiety” (podtytuł: „Dekabryści”), obrazującego bohaterstwo żon rewolucjonistów rosyjskich.

Równocześnie tłumaczę nie przełożone jeszcze przeze mnie na język polski wiersze liryczne i epigramaty Puszkina, w niedalekiej perspektywie czekają — poemat Szwecznika „Sen” i wiersze poety niemieckiego sprzed stu z górą lat — Herwaga.

Z pozycji powieściowych na nowo tłumaczę poprawioną i uzupełnioną powieść Aleksandra Fiedajewa „Młoda Gwardia”.

Jeżeli idzie o twórczość oryginalną, to po ukończeniu przekładów, czyli mniej więcej w ostatnim kwartale bieżącego roku zabiorę się do pisania poematu o Jarosławie Dąbrowskim.

Co się tyczy wysokości nakładów, to moje przedwojenne tomiki wierszy („Wyrab lasu”, „Kora pisana”, „Sen zimowy” i in.) ukazywały się, tak jak tomiki innych poetów, w nakładach od 300 do 500 egzemplarzy. Natomiast moje zbiory wierszy, wydane już w Polsce Ludowej, ukazywały się w nakładzie 5.000 egz. każdy, a „Pamięć o Dzierżyńskim” wyszedł w nakładzie 15.000 egzemplarzy.

Leopold Lewin

ŻYCIE SPORTOWE

Wyścig kolarski o puchar min. Radkiewicza

25 bm. o godz. 9 na trasie Aleja Stalina — Piekna — Myśliwiecka — Łazienkowska — Czerniakowska — Szewców — Agrykola odbędzie się VII Ogólnopolski wyścig kolarski na

Sportowcy — na cześć Złotu

21 bm. odbyła się narada aktywnego sportowca Warszawy poświęcona przygotowaniom do Złotu.

Na naradzie omówiono został regulamin konkursu współzawodnictwa przedzłotowego ogłoszony przez GKKF i ZG ZMP.

Sprawdzianem przygotowań kół sportowych do Złotu będzie Święto Kultury Fizycznej 22 czerwca br., w czasie którego odbędą się eliminacje w wieloboju SPO, biegach narodowych, sztafetach ulicznych i wyścigach kolarskich. Eliminacje te wyłonią zawodników, którzy na Złocie reprezentować będą sport warszawski.

Na naradzie poszczególnie kół sportowe, SKS-y i sekcje St. KKF zameldowały o przystąpieniu do współzawodnictwa złotowego i podjęciu zobowiązań.

Pływacy Kadry Narodowej zobowiązali się do pobicia 19 rekordów Polski, wzywając jednocześnie obozy Kadry Narodowej wszystkich dyscyplin do podjęcia podobnych zobowiązań. Kół sportowe Budowlanych podjęły zobowiązania, które dadzą ponad 5 tys. zł. oszczędności. Ponadto zobowiązania podjęły 64 SKS-y, sekcje: lek kwaterleczna i pływacka St. KKF oraz sędziowie piłki nożnej.

100 km. (22 okrążenia) o Puchar min. St. Radkiewicza dla zawodników I i II klasy oraz na 50 km. (11 okrążeń) dla kartowiczów.

Do pierwszego wyścigu zgłosiło się już 70 kolarzy z Wójcikiem, Klabińskim, Hadasikiem, Królakiem, Wrzesińskim, Jarząbkim, Drajkowskiem, Sałają i Liszkiewiczem na czele. Do drugiego — wpłynęły już 63 zgłoszenia.

Drużynowy zwycięzca wyścigu otrzyma puchar przechodni min. B. P. St. Radkiewicza. Puchar ten od dwóch lat jest w posiadaniu ZS Gwardia. Zwycięzcy indywidualni otrzymają nagrody ufundowane przez gen. Witolda-Józwiaka, gen. Konarskiego i innych.

W ub. roku zwycięzcą indywidualnym wyścigu był Wrzesiński. (m.)

Lista głównych laureatów Konkursu Konstytucyjnego „Życia”

Ogłaszamy raz jeszcze listę zdobywców złotych nagród w konkursie „Życia”, którym wygrane wzięły na imprezie artystycznej w niedzielę, 25 bm. o godz. 16.30 na korytarzach CWKS w Warszawie. Prosimy wymienionych o przyjazd do Warszawy i zgłoszenie się w niedzielę o godz. 11 w Domu Dziennikarstwa, ul. Foksal 3/5.

1. Ambrozjawi, Warszawa, Jasna 14/16, pok. 306. 2. Zenon Brzostowski,

Chelm Lub., Międzywiesia 9 m. 4. 3. Anatol Hantwurek, Warszawa, Sienna 30 m. 13. 4. Alfred Kublak, Warszawa, al. Niepodległości 128 m. 10. 5. Kazimierz Skowronski, Płock, Nowa 2. 6. Ryszard Zdzieniewicz, Warszawa, Nowolipie 31 m. 12. 7. Ryszard Wollński, Olsztyn, Jagiello 11 m. 1. 8. Jolina Palićzówna, Cieszyń, plac Inwalidów 7. 9. Barbara Paszkowska, Wrocław, Trzebnicka 81 m. 15. 10. Stanisław Jan Trzebnicka 81 m. 15. 11. Józef Szmelter, Olsztyn, Głębokich 13. 12. Edmund Grabowski, Zychnowo, gen. Racił, 13. 13. Józef Wąsik, wieś Rudo, pow. Koźmin, 14. 14. Królowski, Warszawa, Madalińskiego 29/31. 15. Przedstawiciel szk. podstawowej w Januszevicach. 16. Wanda Rakowska, Janowiec Kościelny, pow. Miawa. 17. B. Czuma, Miłewska p. Jasienówka, pow. Białystok. 18. Przedstawiciel Państw. Domu Młodzieży w Warszawie, Rakowiecka 21. 19. Jan Był, Chelm Lub., Ogrodowa 19 m. 6. 20. Jadwiga i Jan Mieleczko, Otwock, Piłastowa 6. 21. Jerzy Parafiniewicz, Wesoła, Niemcewicz 30. 22. Wyżniński, Warszawa, pl. Przyłbickiego 3 m. 12. 23. Baryka, Warszawa, Andrzejowska 5 m. 10. 24. Stanisław Bierzak, Warszawa, Stępińska 19. 25. Iza Rumińska, Zalewo, p. Morąg, woj. Olsztyn. 26. Zdzisław Suchecki, Częstochowa, Złota 85 m. 1. 27. Stanisław Rajster, Sępólno, woj. Bydgoski. 28. Wiesław Gaj, Lublin, Buczka 43/49. 29. Helena Ziemska, Tyńiec, p-ta Węglowa, woj. Kielce.

Młodzieżowe szkoły sportowe

Trzeci rok Planu 6-letniego, to dalszy krok na drodze umacniania kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej. Równoległe do wzrostu liczby sportowców, konieczne jest szkolenie wykwalifikowanych zawodników i instruktorów.

Obok licznych ośrodków szkoleniowych powstają młodzieżowe szkoły sportowe, które rozpoczynają pracę jeszcze w bież. roku. Szkoły te organizowane są przez GKKF wspólnie z Ministerstwem Oświaty i CSUZ na wzór regulaminów podobnych szkół w Związku Radzieckim.

W pierwszym etapie młodzieżowe szkoły sportowe powstają przy Wydziałach Oświaty Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych we wszystkich miastach wojewódzkich. Ponadto zorganizowaniem szkół sportowych dla młodzieży pracującej zajmuje się DOSZ i okręgowe rady zrzeszeń sportowych.

Zajęcia w młodzieżowych szkołach sportowych prowadzone będą w ramach zajęć pozaszkolnych i po godzinach pracy zawodowej uczniów.

Po ukończeniu nauki w młodzieżowych szkołach sportowych absolwenci otrzymują w zależności od swoich umiejętności odpowiednie klasy zawodnicze i dyplomy instruktorów.

Do szkół przyjmowani będą chłopcy i dziewczęta w wieku 14 — 18 lat.

81



— W co bym się miał wplątać? Patrz, tu są papiery na ten wóz. Sam Galszyk mi je podpisał. Rosjanie machnęli na ten grat ręką.

— Stajesz się szabrownikiem i wyzyskiwaczem; niedługo będziemy musieli upanować twoje przedsiębiorstwo. I tu ludzi zatrudniając już dzisiaj? Czterech Niemców. Za chwilę będziesz chciał mieć ich dziesięciu i zaczniesz dowodzić, że wysiedlenie ich jest nonsensem, tak jak Trnec.

— Twarz Antosa niezwykle spoważniała.

— Nie, tak nie jest. Ty sam wiesz, że tak nie jest. Tylko teraz trochę mnie ponosiło. Nie mogę patrzeć, jak się te gruchoty walają po drogach i niszczą. Całe życie harowałem dla innych, choć też raz popracować dla siebie.

— I tu właśnie się zaczyna — rzekł Bagar.

— To wtedy nie byłaby Andula i ja bym się z nią nie ożenił. A teraz wlaź do auta i szoferuj. Ja będę kreślił kierownicą w tym gruchocie.

Bagar wracał do Potocznej nie tylko z wyleczonymi kłopotami, ale także z nowiną, z którą nie mógł sobie dać rady. Łamał sobie nad nią głowę i nie mógł się zdecydować ani za ani przeciw. Galszyk, o dziwo, nie przysłał mu jej na piśmie, ale wezwał go telefonicznie, żeby z nim osobiście pomówić o tej sprawie. Siusiński sądził, że tak czy tak rozmowy tej nie uniknie, wolał więc sprawę i tak pilną, załatwić jak najszybciej.

— Zaczęliście już coś w tej nowej fabryce? — spytał Bagara, wpatrując się w niego swym mocnym, trochę sztywnym wzrokiem.

— Sprzątam — odparł Bagar. — Niemcom nie chce się zabierać do roboty. W tekstylniej fabryce pracują jak na wyścigi, u mnie wykrecą się i ciągle im się wydaje, że jeszcze nie wszystko jest w porządku. Wygląda mi na to, jakby ich ktoś odmawiał i straszył, żeby nie pracowali.

— To jeszcze w końcu będziesz zadowolony — powiedział Galszyk i pokazał mu pismo, na mocy którego fabryka była już kułkowalą dekretem ministerstwa, przechodzi pod zarząd przemysłu ciężkiego, oraz list, w którym ministerstwo zawiadamia okręgową komisję administracyjną, że fabryka stosownie do ogólnopanstwowego planu gospodarczego zostanie przeniesiona do Słowacki.

Osobiście Bagar mógł być nawet zadowolony. Spadłoby z niego zadanie, które od początku wydawało mu się ponad siły i na którym, kto wie, czy nie skreśliłby karku. To jednak, że fabryka miała być przeniesiona na Słowacki — było sprawą daleko ważniejszą. Jakże to będzie miało znaczenie dla Potocznej? Ludzie mogą się zaniepokoić. My się przenosimy tu, a oni zabierają stąd przemyślenie — pomyślał.

I Bagar, który dobrze rozumiał znaczenie takiej decyzji, a z drugiej strony zdawał sobie sprawę z wszystkich przyczyn, które ją spowodowały, zastanawiał się, jakby taką rzecz wytłumaczyć ludziom. Najmniej pięćdziesięciu Niemców zostanie nagłe bez pracy, chyba że im posłać do lasu. Albo ich od razu wysiedlić. Łatwo się mówi wysiedlić, ale kogo ściganą na ich miejsce, jeśli zabiorą stąd fabrykę?

Zbliżał się do Potocznej. Na polach panował ruch. Niemiecy chłopcy w niebieskich koszulkach i czarnych naciąganych czapkach nakładali żyto i zwozili do stodół. Widząc nadjeżdżających, przerywali pracę i opierając się o widły, patrzyli nieruchomo za obydwojma wolno posuwającymi się samochodami.

Na ostatnim spadku drogi Bagar zatrzymał ostrzegawczo i nacisnął pedał hamulca. Przed nim kosił się wysoko malowana furą żyta. Para bułanych koni powstrzymywała jej ciężar. Za kragiły, łąniami zadem prącego ścigał leżący Wincenty Postawa. Obie córki szły po bokach wozu i utrzymywały jego równowagę widłami wbitymi w zboże. Postawa krzyknął na konie i stanął. Bagar powoli go mijał. Zrownawszy się z dawnym ordynariuszem, a dziś szczęśliwym gospodarzem na dwunastu hektarach, zawołał wesoło:

— Nie ślaleś, ale zbory masz wspaniałe! Za rok będzie gorzej!

— Już ty się nie obawiaj! — odwrócił się Postawa. — Ja tym szkopem pokażę, jak należy gospodarować!

D. c. n.

82

Trzy stołówki i wszystkie dobre

OZR w Łabędach potrafi

(Od naszego specjalnego wystannika)

Łabędy, w maju. Pośrodku każdej hali produkcyjnej w ZMIS-ie (Zakład Mechaniczny im. J. Stalina) znajduje się bogato zaopatrzone bufet. Można w nim otrzymać prócz kanapek, zimnych napojów i lodów, mięso i jajka.

Bufety, czynne od godz. 8-9 do 18, zamknięte są w południe na dwie godziny, w celu przyjęcia towarów dla drugiej zmiany. Podczas tej przerwy ekspedientki w białych fartuchach krążą po halach produkcyjnych i bluzkach roznoszą w dużych koblach kanapki, piwo i papierozy.

Toteż tokarz Zygmunt Mazur, który Plan 6-letni ukończył już 14 kwietnia r.b. i, nie lubi odrywać się od roboty, może ugasić pragnienie, nie odchodzić za maszyny.

— Dawniej bufety prowadziła Gliwicka Spółdzielnia Spożywców — opowiada. — Niewiele można było w nich dostać. Do stołówek MHD nikt nie chciał chodzić, bo obiady były niesmaczne i niechlujnie podawane. Teraz wszystko się zmieniło.

Z chwilą powstania w ZMIS-ie OZR (Oddział Zaopatrzenia Robotniczego) w styczniu r.b., stołówek przeniesiono do nowego murowanego budynku na terenie ZMIS-u. Ponadto przejęto stołówek w Domu Młodego

Robotnika i uruchomiono stołówek przy Domu Kultury, w pobliskim t. zw. dużym osiedlu.

We wszystkich trzech stołówkach panuje wzorowa czystość. Stołki przykryte są białą ceratą. Na parapetach okiennych ustawiono doniczki z kwiatami. Zainstalowano chłodnię i kuchnię gazową.

We wszystkich trzech stołówkach jadospisy są jednakowe. Abonament wykupiony w jednej stołówce, ważny jest w innych. A z obiadów w stołówce na dużym osiedlu, korzystają mogą nie tylko robotnicy, lecz ich żony i dzieci.

— Obsługa jest uprzejma — przyznaje ślusarz Waloch. — Jedzenie smaczne, porcje obfite.

Jadalnica w Domu Młodego Robotnika jest duża i widna. Przy małych stołkach, nakrytych białymi obrusami, siedzi młodzież. Dzisiaj obiad składa się z krupniku, cielęciny z ziemniakami i kompotu z rabarbaru.

Podchodzimy do jednego ze stołków.

— Czy smakuje wam obiad? — Pyta chłopów, Grzelak, Serweta, Walczyk, Niedzga i Jędrzejak kiwają z uznaniem głowami.

— Wszystko byłoby dobrze, tylko mięso w bufetach dostajemy za późno — żeka ślusarz Kaczmarek, którego spo tykamy w stołówce fabrycznej.

RADIO

na dzień 23 maja 1952 r. (piątek)

Na fall 1322 m.

Program dnia 6.05 15.25 Wiadomości 6.05

6.00 7.00 7.55 12.04 15.00 20.00 22.00

6.10 Wschodnia Radiowa 6.30 Muzyka 7.30

Pieśni różnych narodów 7.35 Tańce i pieś

6.20 Kalendarz Radiowy 8.00

Aud. dla klas starszych szkół podstawo

wych 8.20 Uroczystość poświęcenia 9.40

Muzyka 10.30 Pieśni o wiosnie w wyk.

1. Gadeyński 10.35 „Dym” — nowela M.

Konopnickiej 11.15 Muzyka i aktualności

11.45 Głos młodych kobiet 12.15 Muzyka 15.30

Aud. dla dzieci 16.30 Muzyka radiowa i

aud. st.-muz. w oprac. dr. Z. Lissa (Lau

reaci Nagród Stalinowskich w muzyce)

17.15 Pogadanka przyrodnicza — L. Cho

chowski 17.30 Stylizowana polska muzy

ka ludowa w wyk. Lud. Kapell i

Zesp. Wok. Rozg. Warszawskiej p. d. S.

Nawrota 18.00 Na szeroki świat 18.30

Pieśń w transkrypcjach fortepianowych z

wyk. W. Kedry 18.30 „O tym i o tym” —

aud. J. Wołowski 19.00 Artyści d

muzyczne są dla wszystkich — aud. st-

muz. w oprac. H. Swolinskiej 20.30 S

tenow — „Walc o pokój” — Suita w

Polisce Ork. Radiu Bułgarskiego p.

wyk. Chór i Ork. Radiu Bułgarskiego

d. komp. 20.45 Koncert symf. 22.10 „Poetka

lud i pracy” — felieton J. Plaseckiego

22.30 „Na dobranoc”

Na fall 387 m.

Program dnia 6.00 12.25 Wiadomości 6.05

6.30 7.55 17.00 21.00 23.50

6.20 Koncert poranny 6.15 Arle operowe

6.50 Tanechna muzyka ludowa 7.30 Pieśni

roznych narodów 7.35 Pieśni i tańce lud

we 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Przerwa

13.30 Muzyka rozrywkowa 13.45 Koncert

solistów 14.30 Koncert 15.10 „Stracone po

kołenie” — fragm. pow. M. A. Nixona 15.30

Aud. dla dzieci 16.00 Muzyka popularna 16.30

Wschodnia Radiowa 16.50 Koncert Ork.

Łódzkiej 19.30 Muzyka i aktualności 20.00

„Ludziom Planu 6-letniego” 20.40 „Poje

danie” — fragm. opow. S. Nagy 21.30 Kon

cert Ch. Rozg. Poznańskiej P.R. 22.10

Koncert symf. (w programie muzyka ro

syjska — Borodin, Prokofiew, Rimski-

Korsakow) 22.50 Reportaż dźwiękowy z

mistrzostw bokserskich Polski 23.10 Kon

cert Ork. i solistów

Polisce Ork. Radiu Bułgarskiego

zmian w programie.

NA FALI NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa i

16.30 Audycja słowno-muzyczna „Ra

dzice kultury muzyczna” — Era

anista Giller 17.20 Glinka: Fantazja na tema

ty hiszpańskiej „Noc w Madrycie” 18.00

Pieśni rosyjskie 22.05 Muzyka lekka i pie

Naszym zdaniem

Bierność
czy lekceważenie

Nie jest tajemnicą, że w codziennej działalności handlu społecznego zdarza się jeszcze sporo niedociągnięć. Potwierdzają to listy naszych czytelników skarżących się, że w jednym z sklepów PSS personel odnosi się nieodpowiednio do klientów, w drugim kierownik nie troszczy się o właściwe zaopatrzenie sklepu w towary, których jest gdzie indziej pod dostatkiem, w innym znowu panują kumoterskie stosunki i ekspedientki rozdzielają bardziej atrakcyjne towary wyłącznie pomiędzy swych znajomych.

Celem usprawnienia pracy naszych spółdzielni, wzmocnienia kontroli nad pracą jej poszczególnych działów, a zwłaszcza placówek dystrybucyjnych stworzono społeczny aparat kontrolny w postaci komitetów członkowskich.

Niestety, działalność ich i poczucie przyjętych na siebie obowiązków po zostawiają wiele do życzenia. Świadczy o tym przeprowadzone ostatnio przez PSS obwodowe zebrania członkowskie, stanowiące przygotowanie do walnego zgromadzenia delegatów. Frekwencja na tych zebraniach była wręcz minimalna. A przecież, w rozmowach prywatnych, lub dyskusjach w łonie komitetu członkowskiego, ci sami obywatele — członkowie spółdzielni — niejednokrotnie narzekali na jej działalność. Tymczasem na zebraniach poświęconych sprawom zdaniami z działalności spółdzielni za okres ubiegłego roku i dyskusji nad tym sprawozdaniem, nie tylko nie za bierano głosu, ale nawet w ogóle na nie nie przybywano.

Ten bierny stosunek, dziwna obojętność i brak zainteresowania gospodarką spółdzielczą świadczą, że członkowie jej albo nie zdają sobie sprawy z obowiązków, jakie na siebie przyjęli, albo... nie dorosli jeszcze do ich wykonywania.

Nie można bowiem tylko krytykować i czekać, aż ktoś inny wykona pracę, którą należy wykonać samemu...

(Na podstawie korespondencji A.P.)

Rozwój olsztyńskich bibliotek publicznych
Milion książek do wyboru

(1) Najważniejszym zadaniem „Dni Oświaty, Książki i Prasy” jest upowszechnienie czytelnictwa przez propagandę słowa drukowanego w postaci wydawnictw książkowych i czasopism.

Wielka wystawa szkolna w liceum przy ul. Mickiewicza 6 w Olsztynie w szeregu przejrzystych planów daje nam pojęcie o tym, ile wysiłku twórczego włożono od r. 1945 do chwili obecnej w rozwój sieci bibliotecznej w naszym województwie.

Pierwszy bodaj księgozbiór publiczny powstał wkrótce po przejęciu tych ziem przez władze polskie — w Szczycinie. W niespełna dwa lata potem sieć biblioteczna rozszerza się na wszystkie powiaty, tworzy się i wzrasta systematycznie liczba bibliotek szkolnych, gimnazjalnych i wiejskich. I tak w r. 1946 mieliśmy 136 bibliotek szkolnych, obecnie mamy ich ok. 1300. Dodajmy do tego biblioteki publiczne we wszystkich większych miastach województwa, przeszło 100 bibliotek gimnazjalnych i ponad 900 punktów bibliotecznych w gromadach, a jeszcze nie będziemy mieli całokształtu, gdyż brak nam danych z niektórych uczelni, instytucji i zakładów pracy.

Dookoła tych księgozbiorów, nie licząc dzieci i młodzieży szkolnej, skupia się 60 tysięcy czytelników, którzy mają do wyboru ok. jednego miliona dzieł.

Coraz więcej mamy więc dobrych książek, coraz więcej czytelników. Coraz częściej trafiają pod strzechy dzieła Mickiewicza i Puszkina, Szołochowa i Broniewskiego.

Ze zrozumieniem i wielkim zainteresowaniem czyta społeczeństwo olsztyńskie współczesnych pisarzy polskich. Nie mniejsze zaciekaństwo budzą książki radzieckie. Oprócz beletrystyki notują nasze wypożyczalnie rosnącą popytność książek naukowych i popularnych.

Niemniej jednak przy ocenie postępów czytelnictwa w naszym województwie nie wolno przynikać oczu na nierównomierny jego rozwój w miastach i na wsi. Przylatująca większość czytelników ogółu przypada na ludność miast — na wsi odsetek czytających jest niewspółmiernie mniejszy.

I ten właśnie moment stawia przed siecią biblioteczną i aktywnym organizacją społecznych dodatków zadanie, które one już po części spełniają, organizując rozmaite imprezy kulturalno-oświatowe w postaci wieczorów autorów i dyskusyjnych, prelekcji i pogadanek. Trzeba by je zaopatrzyć dodatkowo w aparaty projekcyjne i przeźroczka, uruchomić większą ilość kin obwodowych, ożywić nieczynne świetlice itp.

Dzięki racjonalizatorom i przodownikom pracy
Wzrasta ilość i jakość produkcji
zakładów rybnych w Giżycku

(s) Doświadczenia uzyskane przez załogę zakładów rybnych w Giżycku w okresie realizacji zobowiązań celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz święta 1 Maja pomagają robotnikom do otrzymania wysokiej wydajności i jakości produkcji. Plan produkcji konserw rybnych za kwiecień został wykonany przez załogę w 113 proc., przy równoczesnym dalszym wzroście jakości produkcji.

Wysoko przekraczając dzienne plany produkcyjne: Wincentyna Subocz, Fryda Lipek i Irena Piotrowska. Wykonują one przeciętnie ponad 200 proc. normy. Również wysoko przekracza swoje plany dzienne Stefania Nieczysta, znana w zakładzie przodownica pracy.

Dążąc do stałego wzrostu produkcji i obniżki kosztów własnych, robotnicy zakładu dokonali ostatnio kilka cennych usprawnień, które przyniosą poważne oszczędności.

Festiwal filmów CSR

„Akcja B”

W dniu dzisiejszym wchodzi na ekran kina „Odrodzenie” film pt. „Akcja B”, scenariusz E. Fikera, M. Fricza, O. Kirchnera w reżyserii Józefa Macha.

Film ten obrazuje najbardziej dramatyczne epizody walki z bandą banderowców, która po wyparciu z Polski wpadła do Słowacji, usiłując przedrzeć się do Niemiec Zachodnich pod „opiekunów skrzydła” amerykańskich rozkazodawców.

Postacie filmowe odtwarzają czołowi artyści Czechosłowacji.

„Akcja B” będzie wyświetlana 23 i 24 bm.

Starszy mechanik zakładu Jakub Busznak skonstruował aparat do mycia puszek konserwowych. Mycie puszek sposobem mechanicznym odbywa się daleko szybciej i staranniej. Aparat ten zastępuje pracę dwóch ludzi, których skierowano do działu produkcji.

Mechanik Jan Jurczyk zainstalował w zakładzie urządzenie doprawiające samoczynnie olej do smażalni ryb. Dzięki temu urządzeniu wzrosły znacznie warunki higieniczne produkcji oraz uzyskano poważne oszczędności.

Nieprzewidziane przeszkody przy remoncie lokalu
reprezentacyjnej restauracji Olsztyna

(1) Roboty przy kapitalnym remoncie i przebudowie restauracji „Klubowej” przy ul. Pieniężnego 22 uległy przerwie na skutek ujawnionych w toku remontu wad konstrukcyjnych dachu. Okazało się mianowicie, że drewniana konstrukcja dachowa tej kamienicy jest już w wielu miejscach spróchniała i wymaga zamiany nadwątłych części stropowych na nowe.

W tym stanie rzeczy wykonujące roboty MPBR przerwało chwilowo pracę, a inwestor — dyrekcja olsztyńskich zakładów gastronomicznych nie uzyskał dotąd na ten cel dodatkowego kredytu. Mimo to roboty jeszcze w tym tygodniu zostaną wznowione, ale na jak długo — nie wiadomo. Wykończenie ich w r.b. uwarunkowane jest, jak już zaznaczyliśmy, dodatkowymi kredytami oraz w nie mniejszym stopniu,

dotatkową dokumentacją techniczną.

Restauracja „Klubowa” będzie najwięszym reprezentacyjnym lokalem tego typu w Olsztynie. Jej wielka dwupiętrowa sala z balkonem obliczona jest na 216 miejsc przy stołkach, a kryty taras od strony dziedzińca na 6 miejsc. Będzie to zarazem kawiarnia z danciem i stałą orkiestrą.

Smacznie i obficie zjesz w Jezioranach
bo kierownik gospody myśli o kliencie

Czysta, dobrze zaopatrzona w artykuły spożywcze i posiadająca uprzejmy i chętny personel gospoda ludowa, sianowy niesłychanie ułatwienie nie tylko dla licznych pracowników przebywających w podróży służbowych, ale także dla mieszkańców danej miejscowości, którzy często korzystają z usług gospody. Wreszcie istnieje specjalna kategoria ludzi — przeważnie samotnych, którzy codziennie jedzą posiłki w gospodach.

Nie też dziwnego, że władze państwowe przykładają obecnie dużą wagę do sprawy gospód ludowych.

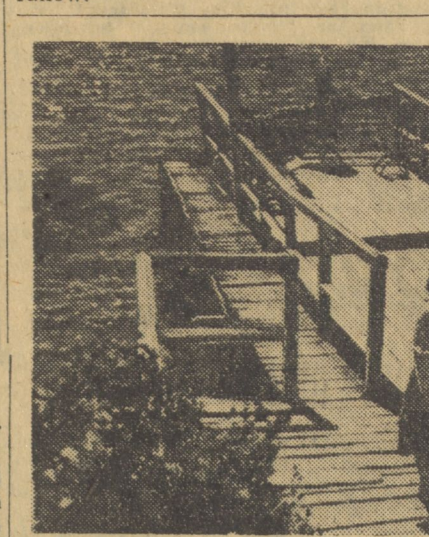
Myliliby się jednak ten, kto by sądził, że jakość, kaloryczność wydawanych posiłków, czystość i cał-

czytelność ze swej strony mają prawo i powinni starać się o rozszerzenie programu takich atrakcji, wywołując ze swej strony konkretne propozycje pod adresem kierownictwa bibliotek w miastach i na wsi.

Pomyślne połowy
węgorzy i raków

(s) W wylęgarni ryb w Mikołajkach zakończono wylęg szczupaka. Ogółem pozyskano w br. 7 milionów na rybku szczupaka, czyli znacznie więcej niż w r. ub. Narybek wpuszczony został do okolicznych jezior.

Rybacki zespół rybackiego PGR Mikołajki przeprowadzają obecnie obłow węgorzy i raków. Połowy te dają dobre wyniki. M. in. na jeziorze Maje Duży złowiono ostatnio 300 kg raków.



Warmia i Mazury wchodzą już w okres swej najpiękniejszej szaty. Nie też dziwnego, że nad jeziorami i w podmiejskich lasach panuje już ożywiony ruch. Niedługo zacznie się wakacje i przyjadą do nas tysiące turystów, aby wypocząć nad uroczym Jez. Nidzkim (na zdjęciach), lub w innych punktach turystycznych.

W sąsiedztwie Pałacu Kultury i Nauki
wyrośnie wielki Dworzec Centralny

(Korespondencja z Warszawy)

W bezpośrednim sąsiedztwie wspaniałego Pałacu Kultury i Nauki, którego budowę już rozpoczęto, wyrośnie kolejowy Dworzec Centralny. Oczywiście zabudowa Dworca będzie zharmonizowana z architekturą Pałacu Kultury i Nauki. Obecnie opracowywany jest szczegółowy wygląd przyszłego dworca. Jednocześnie prowadzone są prace przygotowawcze w terenie.

Warszawa nie miała dotąd szczęścia do dworców kolejowych. Czy to pierwszy dworzec Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej czy następne — Wileński, Wschodni, Gdański — wszystkie one dalekie były od wymagań stawianych tego typu budowlom. Również rozłożysta bryła przedwojennego Dworca Głównego, która swymi rozmiarami przynależała do wielkich alei jerozolimskich, nie dodawała piękna śródmieściu stolicy. Budowa tego dworca trwała resztą przez wiele lat i aż do wybuchu wojny nie została doprowadzona do końca.

Zniszczenie Dworca Głównego w al. Jerozolimskich zdecydowało, że do czasu odbudowy — a właściwie budowy nowych pomieszczeń kolejowych — funkcję stacji przyjazdowo-odjazdowej spełnia w Warszawie dawna boczniça towarowa. Prowizoryczne pomieszczenia stacyjne nie mogą oczywiście zaspokoić potrzeb wielu tysięcy pasażerów którzy codziennie przewijają się przez Warszawę Główną.

Ale już za kilka lat sytuacja w Warszawie ulegnie zasadniczej zmianie. Już w 1955 roku gotowy będzie nowy Dworzec Centralny.

Trwają obecnie prace przygotowawcze przed przystąpieniem do budowy. Postępują one dwutorowo: w terenie przygotowuje się miejsce pod

wybudowanie Centralnego Biura Studiów i Projektów Kolei. Projektantami są inżynierowie Arseniusz Romanowicz i Piotr Szymanik, (dar.).

Nowi osadnicy w woj. olsztyńskim

Coraz więcej osadników przybywa na tereny województwa olsztyńskiego zagospodarowujące piękną i bogatą ziemię mazurską.

W powiecie pątleckim w gromadzie Jelonki osiedlił się Eugeniusz Dyba z rodziną, pochodzący z pow. skierniewickiego. Na nowym miejscu otrzymał on 8,69 ha ziemi, dwupokojowe mieszkanie w murowanym domku i zabudowania gospodarcze.



Rodzina Dybów przy zajęciach gospodarskich.



Rodzina Dybów w nowooficymalnym odnowionym mieszkaniu. CAF. — fot. Mottl.

CO GDZIE?

TEATRY

Teatr im. Jaracza — w Olsztynie — dziś i jutro „Pałacyk w zaułku” — godz. 19.30
W Rucianem — „Zwykły człowiek” — godz. 19

KINA

„Awangarda” — dziś i jutro „Przeczenie” — prod. czeskiej, godz. 17 i 19.30
„Odrodzenie” — dziś i jutro „Akcja B” — prod. czeskiej, godz. 17.30 i 20.
„Polonia” — dziś „Skrzydlaty dorozkarz” prod. radz. jutro „Jednodniowy milionerzy” prod. francuskiej, godz. 17 i 19.30.

Apłeka dyżurna — Spotezna nr 3, ul. Kolejowa 17.
Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82. tel. 22-22, 33-33.

Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 3/5, 3-B-16949

Lato za pasem



Warmia i Mazury wchodzą już w okres swej najpiękniejszej szaty. Nie też dziwnego, że nad jeziorami i w podmiejskich lasach panuje już ożywiony ruch. Niedługo zacznie się wakacje i przyjadą do nas tysiące turystów, aby wypocząć nad uroczym Jez. Nidzkim (na zdjęciach), lub w innych punktach turystycznych.

Młodzież na straży pokoju

Nauka polska w służbie pokoju

Odczyt prof. Dubiskiego

(1) Pod hasłem „Nauka polska w służbie pokoju” odbyło się w ubiegły wtorek w sali konferencyjnej przydzium MRN zebranie inteligencji pracującej, zorganizowane przez komisję intelektualistów WKOP.

Zagalił go prof. Świątek, oddając głos prof. Dubiskiemu, który wygłosił referat polityczny o tematyce ściśle związanej z wymienionym na wstępie hasłem. W swym przemówieniu, które z wielką uwagą wysłuchało nie było przez wszystkich obecnych na sali, mówca mocno uwypuklił uderzającą różnicę, jaka zachodzi między nauką będącą na usługach amerykańskich odcicieli dolara i pro pagatorów wojny bakteriologicznej, a nauką ZSRR i krajów demokracji ludowej, która służy najszerzszemu masom ludności i ich najżywniejszym interesom — idei pokoju.

— Nauka polska — oświadczył m. in. mówca — ma obowiązek służenia narodowi w jego twórczym wysiłku przy budowie Polski Ludowej i w jego walce o pokój i plan 6-letni.

Przemówienie prof. Dubiskiego było gorąco oklaskiwane przez słuchaczy.

Spodziewane ocieplenie

W śróde w dzielnicach wschodnich i południowych kraju było przeważnie pochmurno, miejscami notowano deszcze z przerwami. Temperatura wynosiła od +6 stopni na krancach wschodnich, +10 stopni na Mazowszu, +12 stopni na Dolnym Śląsku do +13 w Szczecinie. W Warszawie mieliśmy o godz. 13 +10 stopni, podczas gdy na Kasprowym Wierchu było jeszcze —6 stopni, a na Śnieżce —2 stopni.

Chłodne powł. trze arktyczne napływa w coraz mniejszym stopniu, co wpłynie na polepszenie pogody i ocieplenie w ciągu najbliższych dni (Bo)

Okruchy znad Łyny

REKLAMA...

... jest nie tylko dźwiękiem handlu, ale przede wszystkim środkiem propagandy. Związczą reklamą wizualną w postaci wszelkiego rodzaju napisów, plakatów i malowideł. Wykonana estetycznie i pomysłowo przyciąga oko i zachęca widza. Nie stety nie można tego powiedzieć o reklamie — dekoracji frontonu kina „Odrodzenie” w Olsztynie, w którym odbywa się festiwal filmów czechosłowackich. O ile jeszcze barwny transparent podłujny jest wykonany poprawnie, o tyle środkowy napis na czerwonym tle w jednej z wnęk górnych jest wykonany strasznie niedbale i po amatorsku. A przecież „Odrodzenie” dawalo już niejednokrotnie dowody, że potrafi udekorować swój gmach naprawdę estetycznie i pomysłowo.

PODOBNE

...na jednym z nowo-wznoszonych gmachów przy ul. Staromiejskiej, naprzeciwko placu gen. Świerczewskiego, umieszczono tam transparent, jakkolwiek wyglądał, jest estetyczny, niestety w treści klóci się z pismo-

nia. Bowiern rozkwitła pisze się jednak przez z a nie przez s.

TEUMY

...przechodniw gromadza się natomiast przed wystawą sklepów PSS przy ul. 1 Maja, gdzie umieszczono pomysłową reklamę. Jest nią „żywa” malpka ubrana w cudaczny strój, dzierzga w rękach tacę z cukierkami. Sprytny mechanizm pozwala malpce na wykonywanie nieskomplikowanych ruchów, które bawią publiczność i zachęcają do odwiedzenia sklepu. (X)